

Księga Ezdrasza

Rozdział 9

Modlitwa pokutna Ezdrasza

1. Gdy to zakończono, przystąpili do mnie naczelnicy i rzekli: Lud izraelski oraz kapłani i Lewici nie stronili od ludów tych ziem, jak też od obrzydliwości Kananejczyków, Chetejczyków, Peryzyjczyków, Jebuzejczyków, Ammonitów, Moabitów, Egipcjan i Amorejczyków. 2. Brali bowiem ich córki za żony dla siebie i dla swoich synów, tak że święte potomstwo mieszało się z ludami tych ziem, a w tym wiarołomstwie przodowali naczelnicy i przełożeni. 3. Gdy usłyszałem te słowa, rozdarłem swoją szatę i płaszcz i rwałem włosy ze swojej głowy i brody, i usiadłem przybity. 4. Wtedy zgromadzili się wokoło mnie wszyscy, którzy przerazili się słowami groźby Boga izraelskiego, z powodu wiarołomstwa tych, którzy powrócili z niewoli, ale ja siedziałem przybity aż do wieczornej ofiary. 5. Lecz w czasie ofiary wieczornej otrząsnąłem się z mojego przygnębienia i w swojej rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, a wzniosłszy swoje ręce do Pana, mego Boga, 6. Rzekłem: Boże mój! Wstydzę się i nie ośmielam się nawet podnieść swojego oblicza do ciebie, Boże mój, gdyż nasze winy wyrosły nam ponad głowę, a nasze grzechy dosięgły aż nieba. 7. Od dni naszych praojców tkwimy w wielkim grzechu aż do dnia dzisiejszego; z powodu naszych win popadliśmy my, nasi królowie, nasi kapłani, w ręce królów tych ziem w niewolę, pod miecz i na łup, i na pośmiewisko, jak to jest dzisiaj. 8. A teraz jakby na chwilę spotkała nas łaska od Pana, Boga naszego, że ocalił nam resztkę i dał nam oparcie w swoim świętym miejscu, że Bóg nasz oświecił nasze oczy i dał nam nieco wytchnienia w naszej niewoli. 9. Bo chociaż jesteśmy niewolnikami, lecz w naszej niewoli nie opuścił nas nasz Bóg, ale zapewnił nam przychyłość królów perskich, pozwalając nam odżyć, abyśmy mogli wznieść świątynię naszego Boga i naprawić jej zniszczenia; dał nam mur ochronny w Judei i Jeruzalemie. 10. Lecz co mamy teraz rzec, Boże nasz, skoro znowu przekroczyliśmy twoje przykazania, 11. Które nadałeś przez swoje sługi, proroków, mówiąc: Ziemia, do której wchodzicie, aby ją objąć w posiadanie, jest ziemią splugawioną obrzydliwościami ludów tej ziemi, którymi napełnili ją od krańca do krańca w swojej nieczystości. 12. Nie dawajcie więc waszych córek ich synom za żony, a ich córek nie bierzcie za żony dla waszych synów; nie zabiegajcie o ich dobrobyt i powodzenie na wieki, abyście wzrósłszy w siłę korzystali z dóbr ziemi i mogli przekazać ją w dziedzictwie waszym synom na wieki. 13. A po tym wszystkim, co spadło na nas z powodu naszych złych uczynków i wielkiej naszej winy - przy czym Ty, Boże nasz, nie wymierzałeś nam kary według winy naszej, lecz darowałeś nam tylu ocalonych - 14. Czy mamy znowu przekraczać twoje przykazania, spowinowacając się z tymi obrzydliwymi ludami? Czy nie popadniesz w gniew na nas aż do całkowitej zagłady, aby żadna resztką nie ocalała? 15. Panie! Boże Izraela! - Ty jesteś sprawiedliwy, że chociaż

resztka z nas ocalała, jak to jest dzisiaj. Oto stoimy przed twoim obliczem splamieni winą, choć nie godzi się nam z tego powodu stać przed twoim obliczem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01